

Polscy przedsiębiorcy chcą przyjęcia euro

mol/PAP

Gdyby wprowadzić euro w Polsce, firmy od razu odczułyby pozytywne tego efekty. Szanse na szybkie wejście do strefy euro są jednak nikłe - twierdzą eksperci instytucji biznesowych.

Skąd takie wnioski ekspertów? Z ankiet. Główny ekonomista Business Centre Club Stanisław Gomułka powiedział, że ankiety przeprowadzane przez organizacje przedsiębiorców wskazują, iż **wejście Polski do strefy euro spotkałoby się z dużą aprobatą**. - Szczególnie tych, którzy prowadzą działalność w handlu międzynarodowym. Dlatego są oni zainteresowani jak najszybszym wejściem do strefy euro - powiedział Gomułka.

Z danych Instytutu Keralla, który zapytał przedstawicieli małych i średnich firm w Polsce, jak wpłynęłoby na ich działalność wprowadzenie euro, wynika, iż **34,5 proc. ankietowanych spodziewa się pozytywnego wpływu tej zmiany na prowadzony przez siebie biznes**. Odmiennego zdania było 25,4 proc. badanych przedsiębiorstw. Natomiast 24,7 proc. było zdania, że wprowadzenie euro nie spowoduje żadnych zmian dla ich firmy. Badanie przeprowadzono na przełomie kwietnia i maja na grupie 600 małych i średnich firm, wyłącznie prywatnych, prowadzących aktywną działalność zarobkową (firmy niezawieszone, nie będące w stanie likwidacji, niepaństwowe). Wśród badanych firm 88,2 proc. stanowiły z kapitałem polskim, 4,3 proc. - kapitałem zagranicznym, a mieszanym - 6,5 proc.

>>>Sondaż: 60 proc. Polaków przeciw euro

Tymczasem, zgodnie z opublikowanymi miesiąc wcześniej wynikami badania TNS OBOP,

51 proc. Polaków uznało, że wejście do strefy euro będzie niekorzystne

, a zwolenników wprowadzenia wspólnej waluty było znacznie mniej – 17 proc. - Jak widać small biznes chętniej zamieniłby złotówki na euro, niż ogół społeczeństwa - podsumowała analityk Instytutu Keralla Izabella Młynarczyk.

- Zdecydowana większość przedsiębiorców, z którymi mamy kontakt, jest euroentuzjastami - przyznał też dyrektor departamentu ekonomicznego PKPP Lewiatan Jacek Adamski. Przedsiębiorcy wejście do strefy euro odczuliby natychmiast. - **Firmy raz na zawsze pozbyłyby się olbrzymiej części ryzyka kursowego** - koszty transakcyjne automatycznie więc odpadają - powiedział Adamski. Ponadto firmy mogłyby łatwiej porównać wszelkie koszty i ceny z innymi krajami. - Plusem jest też to, że w strefie euro stopy procentowe są o wiele niższe niż w Polsce, czyli finansowanie jest o wiele lepsze - dodał Adamski.

>>>Merkel wzywa do ratowania euro

Dodał, że przez ostatnie kilka lat również społeczeństwo bardzo mocno opowiadało się za przyjęciem przez Polskę euro. - Sytuacja zmieniła się zdecydowanie **pod wpływem kryzysu greckiego, który powoduje stan niepewności**. Nie ma się co dziwić społeczeństwu, bo instytucje europejskie odpowiedzialne za rozwiązanie tej sytuacji do tej pory zawodziły - stwierdził Adamski.

Tymczasem doświadczenia trzech krajów z naszej strefy geopolitycznej, które do strefy euro weszły (Słowacja, Słowenia i Estonia), są pozytywne. - W żadnym z tych krajów nie ma społecznego rozczarowania. Również z punktu widzenia kręgów biznesowych takiego rozczarowania w zasadzie nie było - powiedział. - Trzeba jednak uważać na kurs w momencie wejścia do strefy euro, bo dzięki niemu można zachować konkurencyjność - podkreślił Adamski. Dodał, że **w przypadku Polski optymalnym kursem wejścia byłby przedział 3,7-4,1 zł**.

>>>Eurostat: Ceny w Polsce rosą wyżej niż w strefie euro

Zdaniem Gomułka, Polska do ERM2, czyli mechanizmu stabilizacji waluty krajowej przed wejściem do strefy euro, może najwcześniej przystąpić na początku 2013 r. - Natomiast najwcześniejszy termin przystąpienia Polski do Eurolandu to 2015 rok, ale uzależnione to jest od spełnienia szeregu warunków - stwierdził Gomułka. Pierwszym z nich jest **spełnianie kryteriów z Maastricht** dotyczących m.in. deficytu sektora finansów publicznych (deficyt poniżej 3 proc. w relacji do PKB). - Mamy jednak - według rządowych zapewnień - je spełniać w 2012 roku, a na pewno w 2013 roku - stwierdził główny ekonomista BCC. W 2010 r. deficyt sektora finansów publicznych sięgnął 7,9 proc.

Druga ważna okoliczność to **zmiany w konstytucji**, a trzecią są reformy w samej strefie euro, które powinny

pójść na tyle daleko, aby przystąpienie do niej było dla Polski bezpieczne. - Kiedy kryzysowa sytuacja w Grecji i kilku innych krajach strefy euro, które przeżywają teraz problemy fiskalne, ulegnie poprawie, wtedy, przypuszczam, pojawi się z powrotem wola wśród naszych polityków, aby przyjąć wspólną walutę - powiedział Gomułka.

<http://www.newsweek.pl/artykuly/polscy-przedsiębiorcy-chca-przyjecia-euro,77443,1/print>

© 2011 Newsweek Polska